

ZBIGNIEW WÓJCIK

OPRICZNINA W ŚWIELE NAJNOWSZYCH PUBLIKACJI

Postać cara Iwana Groźnego i główne dzieło jego życia — reforma państwa znane pod nazwą opriczniny, cieszą się niesłabnącym od kilku już wieków zainteresowaniem. Prace historyków, głównie, ale nie tylko rosyjskich i radzieckich, sięgają olbrzymiej liczby tomów syntez, monografii, rozpraw i wydawnictw źródłowych¹. Nie ulega wątpliwości, że na ocenę Iwana IV i opriczniny zasadniczy wpływ miała aktualna sytuacja polityczna i poglądy polityczne piszących. Z pewnym uproszczeniem, nie na tyle jednakże wielkim, by dawało ono fałszywy obraz, przyjąć możemy, iż w rozwoju rosyjskiej myśli historycznej apologia Iwana i jego polityki równoznaczna była z aprobatą carskiego samodzierżawia w XIX czy XX w., jego negatywna ocena czy też potępienie wyrażało protest przeciw despotyzmowi. Zjawisko to obserwować możemy nie tylko w pracach historyków, lecz także wśród poetów, pisarzy, dramaturgów i publicystów, którzy nie skąpili sił, by przekazać światu swą literacką wizję groźnego cara.

Klasycznym przykładem są tu dekabryści, głównie Rylejew. Nie szczędził on najczarniejszych barw w przedstawieniu postaci Iwana IV (w wierszu *Kurbcki*). Stosunek dekabrystów do Groźnego był odzwierciedleniem ich wrogości wobec caratu. Rewolucyjni demokraci zwłaszcza Bieliński, Hercen czy Czernyszewski sięgnęli głębiej w wewnętrzne dzieje Rosji drugiej połowy XVI w., dzięki czemu ich obraz cara Iwana nie był tak jednostronny, jak w ujęciu dekabrystów.

W oficjalnej historiografii Rosji drugiej połowy XIX i początków XX w. przejawiała się tendencja do wykazania, że między samodzierżawiem carskim a jego poddanymi nie było żadnych antagonizmów, a zjawisko takie, jak terror opriczniny należy tłumaczyć wyłącznie postępowaniem zdegenerowanej jednostki, jaką był Groźny². Ze szczególną wyrazistością tendencję taką obserwować możemy u zacieklego nacjonalisty Dymitra Iłowajskiego³.

Największy historyk przedrewolucyjnej Rosji Kluczewski nie potrafił ani zgłębić zagadnienia opriczniny, ani zrozumieć jej istoty. Uznał jej bezcelowość, doszedł do wniosku, że „wywołana konfliktem, którego przyczyną był ustrój, a nie osoby, skierowała się przeciw osobom, a nie przeciw panującemu porządkowi. W tym sensie można powiedzieć, że opricznina nie wypełniała zadań, które stały na porządku dziennym“⁴. Charakterystykę — zresztą trafną — Iwana Groźnego zamknął Kluczewski następująco: „Można go porównać z tym biblijnym ślepy młotem, który — by zniszczyć swych wrogów — zwałł na siebie gmach, na dachu którego

¹ Zob. dość szczegółowy krytyczny przegląd literatury dot. opriczniny: A. A. Zimin, *Opricznina Iwana Groźnego*. Moskwa 1964, s. 7—80; a z dawniejszych S. F. Płatonow, *Iwan Groźnyj*. Berlin 1924, s. 5—21.

² Rosyjski psychiatra P. I. Kowalewski, *Joann Groźnyj i jego duszowe sostojanije*. Charkow 1893, dochodzi do wniosku, że Iwan był paranoikiem i monomaniakiem.

³ D. I. Iłowajskij, *Istorijskaja Rossija*, t. III. Moskwa 1890, s. 263 nn.

⁴ W. Kluczewskij, *Kurs russkoj istorii*, cz. 2. Moskwa 1937, s. 195.

wrogowie ci siedzieli“⁵. Trafniej niż Kluczewski rozpatrywał działalność Iwana Groźnego Platonow, którego prace na ten temat posiadają po dziś dzień niezaprzeczalne walory, choć w wielu miejscach są dyskusyjne, a częściowo i przestarzałe⁶.

W historiografii radzieckiej szersze badania nad epoką Iwana Groźnego zapoczątkował P. J. Wipper, ogłoszonym w 1922 r. niewielkim studium, które doczekało się trzech wydań, przy czym wydanie drugie i trzecie różniło się znacznie od pierwszego nie tylko podstawą źródłową i bibliograficzną, lecz przede wszystkim ujęciem problemu i oceną działalności cara⁷.

Drugie wydanie pracy Wippera przypadło już na lata, kiedy w Związku Radzieckim szerzył się wyraźny kult osoby Groźnego, wywołany całokształtem zjawisk związanych z tzw. kultem jednostki⁸. Błędne jednak byłoby mniemanie, iż historiografia radziecka tego okresu nie wniosła żadnych pozytywnych wartości do badań nad interesującym nas tematem. Pomimo aprioryczności tez i schematyzmu osiągnięto wiele ważkich wyników badawczych dotyczących walki klasowej w Rosji w drugiej połowie XVI w., społecznej istoty opryczniny, ewolucji różnych instytucji państwowych itd. W tym zakresie cenne zwłaszcza prace Sadikowa, zebrane już po śmierci autora w jednym tomie⁹.

Rewizję stanu badań zapoczątkowała ciekawa a ostra dyskusja w Instytucie Historii AN ZSRR (14—15 maja 1956) nad referatem S. M. Dubrowskiego: *Kult jednostki w niektórych pracach historycznych. O ocenie Iwana IV i innych*, którego część najbardziej nas interesująca została opublikowana w „Woprosach Istorii“¹⁰. Przedmiotem ostrej krytyki Dubrowskiego stały się przede wszystkim prace Wippera, Bachruszina i Smirnowa, którym referent nie wahał się zarzucić nie tylko uproszczeń, ale i zafałszowań.

Wystąpienie Dubrowskiego i dyskusja w Instytucie Historii AN ZSRR stały się bodźcem do podjęcia nowych badań nad epoką Iwana Groźnego przez historyków radzieckich. Wyniki tych badań, zważywszy że od wspomnianego momentu upłynęło dopiero 9 lat, są pokaźne, a lista nowych rozpraw i artykułów niemała. Otwiera je dyskusyjny artykuł Szewjakowa, który poparł wystąpienie Dubrowskiego¹¹. Oryginalna koncepcja Szewjakowa głosi, że istota opryczniny, jej społeczno-gospodarcza treść była równoznaczna z walką między dworzanami-pomieszczykami, którzy stanowili podporę carskiego despotyzmu, a bojarami-woteczownikami. Oprycznina — zdaniem Szewjakowa — nie zakończyła się bynaj-

⁵ Op. cit., s. 212. Swe sądy o opryczninie sformułował Kluczewski także w pracy *Bojarskaja duma driewniej Rusi*. Moskwa 1882, s. 347 nn.

⁶ Platonow, op. cit.: tenże, *Oczerki po istorii smuty w moskowskom gosudarstwie XVI—XVII ww. Opyt izuczenija obszczestwiennogo stroja i sostownych odnoszenii w smutnoje wremja*. Izd. 3. S. Petersburg 1910.

⁷ P. J. Wipper, *Iwan Groznyj*. Moskwa 1922; 2 izd. Taszkient 1942; 3 izd. Moskwa—Leningrad 1944.

⁸ W tym czasie ukazały się też m. in.: S. W. Bachruszin, *Iwan Groznyj*. Moskwa 1945; I. I. Smirnow, *Iwan Groznyj*. Leningrad 1944. Również w literaturze i dramaturgii radzieckiej tego okresu nastąpiła pełna idealizacja Iwana IV, a szczytowym tego wyrazem była powieść W. Kostylewa, *Iwan Groznyj*, a także znany film Eisensteina; zb. S. B. Wiesielowski, *Issledowanija po istorii opriczniny*. Moskwa 1963, s. 36. Ciekawe są notatki N. K. Czerkasowa, *Zapiski sowiestkogo aktiora*. Moskwa 1953, s. 380 nn. o osobistym wpływie Stalina na realizację filmu Eisensteina.

⁹ P. A. Sadikow, *Oczerki po istorii opriczniny*. Moskwa 1950.

¹⁰ S. M. Dubrowskij, *Protiw idiealizacji diejatielnosti Iwana IV*, „Woprosy Istorii“ 1956, nr 8 o przebiegu dyskusji ob. T. Roslanowski, *Z wydarzeń naukowych w ZSRR*. „Kwartalnik Historyczny“ 1957, z. 1, s. 227—229, a zwłaszcza M. D. Kurmaczewa, *Ob ocenkie diejatielnosti Iwana Groznogo*. „Woprosy Istorii“ nr 9 1956.

¹¹ W. N. Szewjakow, *K woprosu ob opriczninie pri Iwanie IV*, ibid.

mniej ani w 1572 r. ani nawet z śmiercią Iwana IV, lecz trwać miała aż do śmierci Borysa Godunowa w 1605 r. Po likwidacji opryczniny występuje stopniowo w ciągu XVII w. proces przekształcania się pomieszczyków w wotczinników.

Surowo potraktował Szewjakow cara Iwana, przedstawiając go jako jednego z najgorszych dyplomatów na tronie Rurykowiczów, krwawego i bezmyślnego despotę na wzór sultana tureckiego, chorobliwie podejrliwego. Szewjakow nie wahał się określić postępowanie Groźnego i jego oprychników w okresie najazdów tatarskich na Moskwę w latach 1571—1572 jako tchórzostwo. Kropkę nad i stawia wreszcie autor na zakończenie swego artykułu stwierdzając, że „w ciągu 40 lat swego istnienia (1565—1605) system opryczniny i tyranii znacznie wyniszczył siły wytwórcze kraju, doprowadził Rosję do znanych wydarzeń z początków XVII w.“¹².

W pełni solidaryzując się z oceną skutków opryczniny, wątpię, by oprycznina trwała rzeczywiście przez lat czterdzieści. Nie bardzo przemawia do przekonania data 1605 r. Być może duch opryczniny trwał nawet dłużej, w swej klasycznej formie skończyła się jednak bez wątplenia w 1572 r.

Artykuł Szewjakowa jest ciekawy i nowatorski. Wiele myśli w nim zawartych przemawia do tych wszystkich, którzy bliżej przyjrzeni się dziejom Rosji w drugiej połowie XVI w. i w początku następnego stulecia. Trudno jednak nie stwierdzić, że szkic Szewjakowa spełniłby w pełni wymagania naukowe wtedy, gdyby był zasygnalizowaniem wyników badawczych, przedstawionych i udokumentowanych następnie w gruntownej monografii. O pracy takiej głucho, co wzbudza podejrzenie, że autor nie prowadził głębszych studiów nad opryczniną i panowaniem Iwana Groźnego. Podstawa źródłowa, na której się oparł jest niewystarczająca, stąd też większość jego szczegółowych hipotez, przede wszystkim zaś, iż oprycznina trwała do 1605 r., została nieudowodniona. Trudno więc dziwić się Ziminowi, gdy stwierdził, że „próba nowej rewizji historii opryczniny, podjęta przez Szewjakowa, zakończyła się niepowodzeniem“¹³. Pomimo wielu ciekawych i słusznych myśli, jakie wypowiedział Szewjakow należy stwierdzić, że artykuł jego należy do publicystyki naukowej.

Znacznie węższe zadanie podjął Kobrin, który nawiązując do prowadzonych przed dwudziestu laty badań Bibikowa¹⁴, zajął się problemem społecznej bazy *oprycznego dwora* Iwana Groźnego¹⁵. Kobrin zbadał pochodzenie społeczne i prześledził biografię około trzystu oprychników, dzięki czemu pogląd jakoby kadry oprychników wywodziły się wyłącznie spośród dworjan, a tym samym miały charakter „demokratyczny“ okazał się błędny. Oprychnicy wywodziли się z różnych warstw społecznych, z tych samych, na których opierał się wielkopsiądcy dwór moskiewski w połowie XVI w., przed wprowadzeniem opryczniny.

Jest to doniosły rezultat badań Kobrina, badań opartych na bogatym materiale źródłowym, rezultat pozwalający na poznanie nie tylko opryczniny, lecz całego panowania Iwana IV i następstw, jakie ono przyniosło. Studium Kobrina jest jakże przekonywającym dowodem oczywistej, lecz niekiedy zapominanej prawdy o wyższości konkretnych, opartych na źródłach badań historycznych nad schematycznymi ocenami i konstrukcjami, opartymi na słabej znajomości przeszłości i grzeszącymi źle maskowanym prezytymem.

Na bogatej bazie źródłowej (głównie akt *pomiestnogo prikazu* przechowywanych w Centralnym Archiwum Państwowym Akt Dawnych w Moskwie) oparł swoje

¹² Ibidem, s. 77.

¹³ Zimin, op. cit., s. 47.

¹⁴ G. N. Bibikow, *K woprosu o socialnom sostawie oprychnikow Iwana Groznogo*. „Trudy Gosudarstwiennogo Istoriceskogo Muzeja“, wyp. XIV. Moskwa 1941.

¹⁵ W. B. Kobrin, *Sostaw oprychnogo dwora Iwana Groznogo*. „Archieograficzeskij Jeżegodnik“ (za 1959 g.). Moskwa 1960.

studium Skrynnikow¹⁶. Z pracy tej wynika wyraźnie, że początkowe usuwanie wielkich właścicieli ziemskich z ich posiadłości leżących na terytoriach wydzielonych dla opriczniny było w znacznie większym stopniu wynikiem walki, jaką Groźny rozpoczął z kniaziami skazanymi na banicję, niż istoty samej agrarnej reformy opriczniny z 1565 r. Autor dochodzi do wniosku, że opricznina skierowana była nie tyle przeciw bojarom i kniaziom jako klasie, lecz przeciw jej znacznej zresztą części nastrojonej opozycyjnie wobec rządów Groźnego. Represje cara zlikwidowały poważny procent rodowej własności ziemskiej, należącej do arystokracji feudalnej podkopując tym samym jej znaczenie polityczne. Reforma 1565 r. i rozpętany wkrótce potem krwawy terror polityczny z taką siłą uderzyły w arystokrację moskiewską, że podjęta następnie przez Groźnego próba znalezienia kompromisu z górą klasy feudalnej, do którego wstępem miała być amnestia dla wielu zesłanych kniazów i dzieci bojarских (wiosna 1566), całkowicie się nie powiodła, a terror opriczniny rozszalał się ze wzmoczoną siłą i trwał przez wiele lat (1567—1572).

Praca Tichomirowa jest poświęcona głównie historii gospodarczej oraz geografii historycznej Rosji w XVI w.¹⁷. Jeśli książce tej należy poświęcić tu uwagę to dlatego, że niektóre spostrzeżenia i wnioski jej autora poczynione przy omawianiu poszczególnych ziem państwa moskiewskiego dotyczą też genezy opriczniny. Tak więc w charakterze wewnętrznego ustroju politycznego i swoistej autonomii Nowogrodu dopatruje się Tichomirow istotnej przyczyny tragedii tego miasta w roku 1570, kiedy to Groźny z watahami swych opriczników sprawił miastu krwawą rzeź. Również i tragedia Tweru daje się — według Tichomirowa — wyjaśnić w ten sposób¹⁸. Powyższe stwierdzenia mają duży walor naukowy, pozwalają bowiem wyjaśnić ów, zdawać by się mogło, niezrozumiały fakt, że bestialska „pacyfikacja“ Nowogrodu, którą Groźny motywował zdradą miasta i konszachdami jego z Litwą, w ten sposób wyjaśniona być nie może, brak bowiem dowodów na to, że zdrada taka miała miejsce.

Z badań Tichomirowa wynika też, że pomimo walki z patriarchą moskiewskim i duchowieństwem prawosławnym, w czasie trwania opriczniny znalazł car Iwan stałe poparcie w znacznej większości monasterów. Poparcie to było tak skuteczne, iż Tichomirow nie waha się zamknąć rozważań opartych na solidnej podstawie źródłowej, jakże ważkim stwierdzeniem: „Ignorując znaczenie klasztorów w walce Iwana Groźnego z bojarstwem, nie będziemy mogli zrozumieć jego zwycięstwa“¹⁹.

Wśród ostatnio opublikowanych radzieckich prac o opriczninie specjalnie miejsce zajmują dwa zbiory artykułów i rozpraw Połosina i Wiesiełowskiego, ogłoszone pośmiertnie w 1963 r.²⁰. (Połosin zmarł w 1956 r. w wieku 65 lat, Wiesiełowski zaś w 1952 r., mając lat 76). Większość studiów ogłoszonych w obu zbiorach napisana była przed laty, w trzecim, czwartym i piątym dziesięcioleciu naszego wieku, jednakże nie mogła się podówczas ukazać w druku, nie pasowała bowiem do wyidealizowanego portretu Iwana Groźnego, jaki wówczas obowiązywał w Związku Radzieckim. W książce Połosina na jedenaście rozpraw i artykułów, siedem do-

¹⁶ R. G. Skrynnikow, *Opricznaja ziemielnaja rieforma Groznogo 1565*. „Istoričeskie Zapiski“ 70, 1961.

¹⁷ M. N. Tichomirow, *Rossija w XVI stoletii*. Moskwa 1962.

¹⁸ Op. cit., s. 279 nn., 183.

¹⁹ Op. cit., s. 62.

²⁰ I. I. Połosin, *Socijał'no-političeskaja istorija Rosii XVI-naczała XVII wieka*, *Sbornik Statiej*. Moskwa 1963; S. B. Wiesiełowskij, *Issledowanija* (cyt. wyżej przyp. 8).

tyczy bądź samej opryczniny bądź problematyki panowania Iwana IV²¹, z czego tylko dwa były publikowane uprzednio.

Zdaniem Połosina, Wiesiełowski w swych badaniach przedstawia opryczninę z pozycji kniazia Kurbskiego, Bachruszin z pozycji diaka i siedemnastowiecznego historyka, Iwana Timofiejewa, chociaż — jak dodaje Połosin — „sam diak nie był przekonany o ich solidności“, Wipper wreszcie, w ślad za Piersiewtowem i Łomonosowem idealizuje postać Groźnego, co jest szkodliwe dla radzieckiej nauki historycznej. „Ja — pisze o sobie Połosin — próbuję zająć czwartą pozycję, badając wojnę inflancką jako zerwanie blokady nad Bałtykiem, opryczninę zaś jako system feudalno-pańszczyźnianych środków, zmierzających do wzmocnienia i utwierdzenia feudalno-samodzierżawnej monarchii dworiańskiej“²².

To *credo* autora napisane w 1949 r. charakteryzuje niewątpliwie trafnie istotny charakter jego wysiłku badawczego w interesującej nas tu dziedzinie. Nie można natomiast zgodzić się z przytoczonymi wyżej charakterystykami, zwłaszcza zaś z twierdzeniem, że Wiesiełowski przejął w swych badaniach nad czasami Groźnego poglądy jego głównego wroga kniazia Kurbskiego.

Trafną ogólną charakterystykę prac Połosina, którą podał sam ich autor, uzupełnić należy stwierdzeniem, że z przyjętej postawy badawczej zrodziły się rezultaty dociekań naukowych odznaczające się maksymalnym obiektywizmem, spokojną, nie publicystyczną oceną polityki Groźnego, pozbawione niemal zupełnie grzechu prezentyzmu.

Rozpatruje więc Połosin opryczninę jako wypadkową wszystkich momentów ówczesnego życia Rosji — walki klasowej, sytuacji gospodarczej i zewnątrzpolitycznej kraju. W sposób może nazbyt literacki, ale niewątpliwie trafny, stwierdza, że „oprycznina XVI w. to przedśmiertny paraliż systemu rozdrobnienia feudalnego, to skurcze porodowe nowożytnej, scentralizowanej, samodzierżawnej monarchii dworiańskiej [...] Oprycznina Iwana IV była swego rodzaju embrionem, z którego później wyrastały różne instytucje rządowe“²³. W takim więc sformułowaniu odrzuca Połosin zdecydowanie poglądy tych historyków, którzy widzieli jedynie bezsens opryczniny, a źródeł jej dopatrywali się wyłącznie w postępowaniu obłąkanego cara.

W innej rozprawie (*Monastyrskije „objezdy“ Iwana IV*) czytamy: „Oczywiście Groźny nie mała rozlał krwi, ale krew i okrucieństwo panowania Iwanowego, jego okrzyczane zsyłki i kaźnie należy rozpatrywać nie w atmosferze Empire'u sentymentalnego karamzinowskiego wieku, lecz w konkretnych warunkach historycznych, ówczesnej, średniowiecznej, krwawej epoki, kiedy to nad całą Europą unosiły się dymy ze «świętych» stosów, a wszyscy monarchowie współzawodniczyli w okrucieństwach“²⁴. Można by wprawdzie przypomnieć, że nie w całej Europie dymili te stosy i nie wszyscy monarchowie pławili się we krwi swoich poddanych (Polska, Litwa), ale rozumowanie to nie jest, rzecz jasna, pozbawione słuszności. Równocześnie jednak stwierdza Połosin, że jest daleki od moralnej rehabilitacji cara Iwana.

²¹ Są to następujące rozprawy: *Pomiestnoje prawo i krestjanskaja krepost* (druk w „Uczionych Zapiskach Inst.” IV, 1629); *Powiest o poimaniu knjazja Andreja Iwanowicza Starickogo-istocznik dla istorii opryczniny Groznogo; Monastyrskije objezdy Iwana IV (Iz istorii wojennoj politiki Rossii); Czto takoje oprycznina; Spory ob opryczninie na pol'skich sejmach XVI w. (1569—1582)* (druk w „Woprosy Istorii” 1945, nr 4/5; obecny tekst wg maszynopisów referatu z 1942 r.); *Oprycznina Iwana Groznogo i ocziederdyje zadaczy jejo naucznoego issledowanija; Niemieckij pastor Oderborn i jejo pomfliet ob Iwanie Groznom (1585)*.

²² Połosin, op. cit., s. 19—20 wg tekstu rękopiśmiennych notatek autora, przekazanych wraz z całą jego puścizną naukową do działu rękopisów Biblioteki im. Lenina i tworzących tam zespół nr 428.

²³ Połosin, op. cit., s. 126.

²⁴ Ibidem, s. 115.

Najcenniejszą w omawianym zbiorze jest niewątpliwie rozprawa pt. *Czto takoje opricznina*, która uściśla i koryguje wiele pojęć i terminów z tego zakresu, daje stosunkowo szerokie tło porównawcze dla instytucji tego państwa w państwie, sygnalizuje wreszcie jej prawno-ustrojowe skutki w XVII i XVIII w. Wreszcie, co chyba najważniejsze, w szkicu tym stara się Połosin wykazać istotne, klasowe oblicze opriczniny, której jednym z głównych celów było ostateczne ukształtowanie stosunków pańszczyźnianych, a droga do tego wiodła m.in. przez gwałty i rabunki dokonywane na chłopach. Nazywając rzecz po imieniu, jednocześnie jednak pisze Połosin, że „utwierdzenie pańszczyzny wówczas, w XVI w., oznaczało wzmocniony i przyspieszony rozwój sił wytwórczych kraju”²⁵. To ostatnie stwierdzenie zaskakuje. O ile bowiem można by się ostatecznie zgodzić, że w Europie Wschodniej w XVI w. główną drogą do rozwoju sił wytwórczych był wzrost pańszczyzny czy też utwierdzenie stosunków pańszczyźnianych, to w konkretnych warunkach rosyjskich XVI w. należy stwierdzić, że polityka pańszczyźniana opriczniny nie tylko nie przyczyniła się do rozwoju sił wytwórczych, lecz przeciwnie — do ich poważnego zniszczenia.

Połosin zdawał sobie sprawę, że jego studia nad opriczniną, mające zresztą charakter raczej ogólny, nie rozstrzygnęły wielu problemów, że zagadnienie to wymaga dalszych, żmudnych, głęboko do źródeł sięgających badań. W artykule zatytułowanym *Opricznina Iwana Groznego i ocierednyje zadaczy jejo nauczynogo issliedowanija* napisanym w 1953 r. starał się Połosin wskazać podstawowe problemy, których zbadanie konieczne jest dla należytego zrozumienia tego ze wszech miar ważnego zjawiska historycznego. A więc przede wszystkim problem terminologicznej i merytorycznej istoty opriczniny i ziemszczyzny, ich klasowej treści, roli *gosudariewa dwora* we wszystkich dziedzinach państwowego, gospodarczego i społecznego życia państwa moskiewskiego, polityki zagranicznej opriczniny i wreszcie, *last but not least*, czasokres jej trwania. Wyszukując ten ostatni problem autor stwierdza, że oprócz opriczniny Iwana Groznego trwającej lat siedem (1565—1572), istniała inna opricznina, rozumiana jako całokształt działalności carskiego dworu mającej na celu umocnienie samodzierżawnej monarchii. W tym sensie uważa Połosin, iż omawiane przez niego zjawisko trwało około 250 lat. Zwraca też autor uwagę, że nową organizację państwa stworzoną przez Iwana Groznego należy rozpatrywać na szerokim europejskim tle porównawczym, że istotne cechy tego zjawiska, które utożsamiać możemy z pojęciem polityki dworów monarszych, znaleźć można nie tylko w Rosji, lecz i w innych krajach i to bynajmniej nie tylko w XVI w.

W kilka miesięcy po oryginalnych i ciekawych studiach Połosina ukazał się na półkach księgarskich zbiór rozpraw Wiesiełowskiego, obejmujący 25 studiów²⁶, w znakomitej większości dotąd nie publikowanych. Trudno dziś dociec, czy miały

²⁵ Ibidem, s. 132.

²⁶ Oto ich tytuły: *Obzor mnenii istorikow ob opricznom dworie carja Iwana; Otywy o Groznom jejo sowremiennikow; Izwiestija inostrancew ob opriczninie; Reforma 1550 i t. naz. tysjacznaja kniga; Boleźń i smert' carycy Anastasii; Razryw carja Iwana so swoimi sowietnikami; Pierwyje opaty i kaźni; Pobiegi za granicu i porucznyje zapisi; Ukaz ob opriczninie; Pierwyje żertwy opriczniny; Pierwonaczalnaja territorija i wiedomstwo opriczniny; Likwidacja starickiego udiela i raszirenije wiedomstwa opriczynogo dwora; Wysielenije ziemskich iz ujezdow, wzjatych w opriczninu; Opricznyje wysielenija i oborona gosudarstwa; K otstawkie opriczniny; Postużnyje spiski opricznikow. Dalej idą studia źródłoznawcze: O geneatogiczeskich interpoljacjach chruszczewskoj stiepiennoj knigi; Interpoljacija t. naz. carstwiennoj knigi o boleźni carja Iwana 1553 g.; Czto dajet geneatogija dlja ponimania niekatorych sobytij carstwowanija Iwana Groznego?; Duchownoje zamieszczanije carja Iwana 1572; Sinodik opalnych carja Iwana Groznego kak istoriczeskij istocznik.*

to być osobne szkice, czy rozdziały książki o opryczninie. Tak czy inaczej, otrzymaliśmy dzieło imponujące zarówno rozmiarami, jak i treścią. Jednym z nielicznych zresztą mankamentów dzieła jest to, że niektóre szkice nie zostały przez zmarłego uczonego ostatecznie przygotowane do druku, brak im pełnej dokumentacji, a nawet w jednym przypadku, zakończenia. Jednakże pracowniczki Archiwum AN ZSRR — Bastrakowa i Żarkowa, które przygotowały rękopisy do druku, dobrze zrobiły nie odrzucając tego rodzaju szkiców, opublikowanie ich bowiem nawet w obecnej formie jest niewątpliwie dla nauki pożyteczne.

Wiesiełowski, w przeciwieństwie do Połosina, daje wyraźnie negatywną ocenę Groźnego i jego opryczniny. Daje temu wyraz w pierwszym szkicu zamieszczonym w omawianym zbiorze (*Obzor mnenij istorikow ob opricznom dworie carja Iwana*) napisanym w 1945 r. Oto jego słowa: „A więc rehabilitacja osoby i działalności Iwana IV jest nowością, ostatnim słowem i wielkim osiągnięciem radzieckiej nauki historycznej. Ale czy jest to słuszne? Czy można uwierzyć, że historycy przynajmniej różniejszych kierunków, w tym również i marksiści [...] popełniali wyłącznie błędy i wypaczali przeszłość swej ojczyzny i że dopiero «stosunkowo niedawno» skończono z tym historiograficznym koszmarem i nastąpiło oświecanie umysłów?”²⁷. Odpowiedź autora na tak postawione pytanie jest negatywna. Uzasadnia ją wieloletnimi studiami, opartymi na bogatej literaturze przedmiotu i przede wszystkim wszechstronnej bazie źródłowej, zarówno drukowanej jak i spoczywającej w archiwach i zbiorach rękopisów. Jego studia źródłoznawcze dotyczące opryczniny nie mają sobie równych w całej historiografii przedmiotu. Specjalnie cenne są dwa — *Czto dajet genealogija ponimanija niekotorych sobytij carstwowanija Iwana Groznogo?* i *Sinodik opalnych carja Iwana Groznogo kak istoriczeskij istocznik*.

Pióro Wiesiełowskiego kreśli apokaliptyczny obraz opryczniny. Pokazuje jej zgubne działanie we wszystkich niemal dziedzinach życia, widzi ruinę, którą przyniosła ona krajowi. Przeciwwstawia się zdecydowanie koncepcjom Płatanowa i tych piszących po nim historyków, którzy w opryczninie widzieli prawie wyłącznie aparat do zmiążdżenia bojarstwa. W szkicu: *Pierwyje żertwy opryczniny* konkluduje Wiesiełowski, że „ustanowienie opryczniny było skierowane już od pierwszych chwil nie przeciw bojarstwu, a przeciw całemu staremu dworowi, począwszy od krewnego cara i znakomitego bojarzyna a kończąc na najmniej znaczącym jego członku pochodzącym z rodu diaków lub podupadłych kniaziów bieloozierskich, jarosławskich i innych”²⁸.

Autor zwrócił uwagę na pewne zagadnienia opryczniny, które bądź uchodziły dotąd uwadze badaczy, bądź poruszane były przez nich w sposób niewystarczający. I tak np. w bardzo cennym, niestety niezakończonym i niezaopatrzone w rękopisy szkicu pt. *Opricznyje wysielenija i oborona gosudarstwa*, przedstawia autor niepowetowane szkody i straty, jakie terror zadał armii moskiewskiej. Źródła, które wyzyskał, a których — jak się rzekło — nie znamy, pozwoliły mu stwierdzić, że prawie połowa podstawowych kadr ówczesnych moskiewskich sił zbrojnych została rozbita lub zniszczona na skutek różnego rodzaju zarządzeń i represji opryczniny. Pozwała to nam na lepsze zrozumienie przyczyn klęski Rosji w wojnie inflanckiej XVI w., w tym pierwszym gigantycznym zmaganiu o *dominium maris Baltici*.

Kwintesencję badań Wiesiełowskiego znajdujemy w jednym z pierwszych studiów, wchodzących w skład *Issledowanij - Otzywy o Groznom jego sowremiennikow*. Znakomity historyk nie zawahał się tu przed stwierdzeniem, że „wprowadzenie *oprichnogo dwora* doprowadziło do podziału państwa na dwie wrogie części; żadnych reform na celu oprycznina nie miała; wprowadziwszy opryczninę car nie

²⁷ Wiesiełowski, *Issledowanija*, s. 36—37.

²⁸ Ibidem, s. 155.

tylko [...] podjudził jedną część ludności na drugą, ale i [...] nakazał opricznikom gwałcić, grabić i [mordować]²⁹.

W ciągu wieloletnich studiów, mimo wglębnienia się w ogromną ilość źródeł w stopniu, w jakim nikt przed nim tego nie dokonał, nie mógł Wiesiełowski dopatrzeć się jakiegokolwiek sensu w opriczninie, jakiegokolwiek jej historycznej konieczności, skłaniając się przy tym, i to już od dawna³⁰, ku tezie Kluczewskiego, że opricznina sprowadzała się do krwawego terrorku skierowanego przeciwko wielu ludziom.

Są to wnioski, które mogą budzić i rzeczywiście budzą wątpliwości³¹, nie zmienia to jednak w niczym tego, że badania Wiesiełowskiego stanowią jakże cenny punkt wyjściowy dla wszelkich przyszłych studiów nad interesującym nas tu przedmiotem, że pisane w czasach nasilenia tzw. kultu jednostki stanowią przeciwwagę bezwartościowych panegiryków na cześć Iwana Groźnego, które powstały z odgórnego nakazu, w wyniku oportunistycznego niektórych historyków. Z poglądami Wiesiełowskiego można się wielokrotnie nie zgadzać, pominąć je bez kontrargumentów rzeczowych nie sposób.

Po tej właśnie linii poszła w pewnym stopniu najnowsza monografia radziecka o opriczninie, napisana przez Zimina³². Aktywny historyk, który w ciągu ostatnich lat ogłosił wiele wartościowych prac³³, ustosunkował się krytycznie do dotychczasowego dorobku nauki rosyjskiej, radzieckiej i obcej dotyczącego opricznej reformy cara Iwana. Oceniając wysoko m. in. właśnie dorobek Wiesiełowskiego nie zgadza się z nim jednak w wielu sprawach.

Zimin wypowiada się zarówno przeciw idealizacji Groźnego i przecenianiu jego roli i znaczenia, jak i nie mniej zdecydowanie przeciw jednostronnemu potępieniu i rzucaniu inwektyw na Iwana, co wystąpiło w niektórych z wspomnianych przez nas artykułów historyków radzieckich. Autor starał się, na ogół z powodzeniem, zbadać wszechstronnie opriczninę nie ograniczając się do zewnętrznych form i działalności, lecz szukając jej społecznych korzeni, badając szczegółowo jej wewnętrzną strukturę. Specjalnie cenne są z tego punktu widzenia takie studia, jak *Ziemski sobór 1566; Ziemięwładnienie i socjalny stroj opriczniny; Preobrazowanie gosudarstwiennogo aparatu w gody opriczniny czy Usilenije feodalnego gnieta w opricznije gody*.

Podziw wzbudza wysiłek erudycyjny autora, szeroka kwerenda źródłowa, wprowadzająca w naukowy obieg nie mało nieznanych dotąd przekazów. W tym zakresie dzieło Zimina porównywać można z studiami Wiesiełowskiego, a z dawniejszych rzeczy tylko z szkicami Sadikowa.

Zimin stara się jak najwięcej wyjaśnić; znacznie mniej natomiast chce oceniać. Odrzuca zdecydowanie poglądy o bezcelowości i braku sensu opriczniny. Jego zdaniem wprowadzenie opriczniny było wynikiem niepomysłnej dla państwa moskiewskiego sytuacji wojennej, kiedy to jesienią 1564 r. Zygmunt August i chan krymski Dewlet Girej rozpoczęli skuteczne kontruderzenie z dwóch stron przeciwko wojskom moskiewskim. Egzekucje i zsyłki w pierwszej połowie 1565 r. uznaje Zimin za środki zapobiegawcze, dzięki którym car Iwan chciał złamać swego głównego wroga, kniazia staryckiego Władimira Andrejewicza i jego pleczników wśród arystokracji.

²⁹ Ibidem, s. 53.

³⁰ Wiesiełowski, *Uczreǳnienie opricznego dwora w 1565 i otmiena jego w 1572 godu*. „Wop. Ist.” 1946, nr 1, s. 104.

³¹ Qb. A. A. Zimin, *Opricznina*, s. 45.

³² Ob. przyp. 1.

³³ M. in. *Reformy Iwana Groźnego*. Moskwa 1960.

Wielkie znaczenie przypisuje autor soborowi ziemskiemu z 1566 r., który zwolany w ciężkiej dla Rosji sytuacji wojennej, wytyczył politykę zagraniczną rządu carskiego na najbliższe lata i był jednym „z przełomowych punktów wojny inflanckiej”. Sobór poświęcił wiele uwagi opryczninie, lecz mimo żądania przedstawicieli dwоряństwa, by skończyć z polityką represji, nie osiągnął na tym polu żadnego sukcesu. „Odpowiedzią na to (tj. żądanie dwоряństwa — Z. W.) — czytamy w omawianym dziele — było wzmocnienie terroru opryczniny, który przyniósł krajowi niezliczone nieszczęścia”³⁴. Studia Zimina nad soborem 1566 r. wykazują m. in. jakim uproszczeniem jest stwierdzenie, że oprycznina wyrażała interesy całego dwоряństwa w jego walce z całym bojarstwem.

Plastycznie przedstawia nam Zimin walkę Groźnego z kościołem prawosławnym, której celem było włączenie cerkwi do aparatu państwowego. Iwan Groźny osiągnął na tym polu poważny sukces w swej polityce centralizującej. Przy omawianiu krwawych kart opryczniny — walki z księciem staryckim i pogromu Nowogrodu — znajdujemy ostre słowa na określenie postępowania cara, który nazwany jest tu „mściwym i żądnym krwi władcą”. Jednakże ocena i tego etapu w dziejach opryczniny jest — zgodnie z ogólną tendencją autora — wypośredkowana. „Mimo to [tj. mimo okrucieństwa — Z. W.] trudno nie uznać — konkluduje Zimin — że likwidacja odrębności i potęgi ekonomicznej Nowogrodu była koniecznym warunkiem zakończenia walki z politycznym rozdrobieniem kraju”³⁵.

Zimin widzi w opryczninie przede wszystkim osobny aparat władzy państwowej podporządkowany głównemu zadaniu walki z udziałno-książęcą opozycją. Cechą charakterystyczną opryczniny było to, że powstała ona w warunkach feudalnych, kiedy brakowało jeszcze trwałych podstaw gospodarczych niezbędnych dla procesu centralizacji państwa. Zimin akcentuje z naciskiem, że w okresie trwania opryczniny wzmógł się znacznie ucisk feudalny i że cały lud poniósł w związku z tym ciężkie ofiary.

Jedną z końcowych propozycji badawczych jest teza, że zniesienie opryczniny w roku 1572 nie było w istocie jej likwidacją, lecz wprowadzeniem jej organizacji na teren całego państwa, a więc również i na ziemszczyznę. Hipoteza to dość ryzykowna; Zimin sam zaznacza, że dopiero szczegółowe badania nad okresem bezpośrednio po opryczninie dadzą odpowiedź, która z wysuwanych dotychczas w nauce hipotez okaże się słuszna. Zimin uzasadnia opryczninę widząc jej zasadniczą genezę w zagrożeniu zewnętrznym państwa i potrzebie rozprawienia się z pozostałościami rozdrobienia feudalnego. Skłania się tu więc ku dawniejszym tezom historyków radzieckich. Widząc jej sens historyczny, obnaża jednocześnie Zimin jej terrorystyczny, bezwzględny i szkodliwy charakter, wykazuje szkody, jakie przyniosła ona krajowi w czasie swego trwania.

Głos Zimina w sprawie opryczniny Iwana Groźnego jest najbardziej wyważonym, najpewniejszym z dotychczasowych ujęć. Czy nic mu nie można zarzucić czy nic do tej pracy dodać? Zwalczając idealizację Iwana IV i przecenianie jego roli w historii, popadł Zimin — tak mi się wydaje — w drugą skrajność: niedoceniania osobowości okrutnego cara. Jestem przekonany, że niemożliwe jest pełne zrozumienie opryczniny bez uwzględnienia cech charakteru i mentalności Groźnego, bez uwzględnienia wpływu, jaki wywierał na bieg wydarzeń w Rosji. Okrucieństwo i terror to zjawiska niemal powszechne w ówczesnej Europie rozdzieranej konfliktami religijnymi i społecznymi. *Stockholms blodbad* i noc Św. Bartłomieja to tylko klasyczne przykłady powszechnych niemal podówczas metod walki z prze-

³⁴ Zimin, *Oprycznina*, s. 211.

³⁵ *Ibidem*, s. 305; por. także s. 362.

ciwnnikami. Lecz terror opriczniny zarówno ze względu na swoją długotrwałość, jak i liczbę ofiar był wyjątkowym zjawiskiem nawet w XVI w. Konflikty w ówczesnej Rosji nie były chyba ostrzejsze niż w Niemczech, Francji czy Szwecji, terror Iwana natomiast bezsprzecznie okrutniejszy. Czym to wytłumaczyć? W znacznym stopniu zapewne cechami osobowości Groźnego, jednostki w jakimś stopniu bez wątpienia zdegenerowanej. Sądzę, że poglądy rosyjskiego psychiatry Kowalewskiego, o których wspomniał wyżej, należy zawsze mieć na uwadze rozpatrując dzieje panowania Iwana IV.

Badania nad opriczniną należy posunąć na kilka dziesiątków lat po jej oficjalnej likwidacji w roku 1572. Nie chodzi mi przy tym o to, czy jako instytucja w ustroju państwowym trwała ona nadal, czy nie. Chodzi o jej skutki. Skutki opriczniny są bowiem, naszym zdaniem, jednym z najważniejszych zagadnień ówczesnych dziejów Rosji, niestety właściwie nieopracowanym. Przyłączam się do tych historyków rosyjskich i radzieckich, którzy ruinę kraju w ostatnim ćwierćwieczu XVI i jego katastrofę na początku XVII w. rozpatrują przede wszystkim jako następstwa terroru opriczniny.

Dzięki ostatnim badaniom i publikacjom radzieckim opricznina została tak wszechstronnie oświetlona, jak nigdy dotąd. Dorobek najnowszej historiografii zachodnioeuropejskiej dotyczący omawianego zagadnienia jest z natury rzeczy nieporównanie skromniejszy³⁶. Zainteresowanie omawianą tematyką przejawia się w omówieniach prac radzieckich i szkicach historiograficznych odznaczających się na ogół dobrą znajomością rzeczy³⁷.

Niestety równocześnie zainteresowanie opriczniną i jej twórcą ma w krajach zachodnich charakter nierzadko polityczny, nie naukowy. Korzystnie na tym tle wyróżnia się opublikowana ostatnio rozprawa doktorska duńskiego historyka Nørretrandersa, który już uprzednio dał się poznać jako znawca przedmiotu³⁸. Dobra znajomość literatury rosyjskiej i radzieckiej — rzecz na Zachodzie dość rzadka — wyzyskanie dostępnych autorowi źródeł, czyni ze studiów Nørretrandersa wartościową pozycję, a ogłoszenie jej w języku angielskim przyczyni się niewątpliwie do rozpowszechnienia w świecie solidnej wiedzy o epoce Iwana Groźnego. Młody uczyony duński rozumie dobrze istotę opriczniny, nie sprowadza jej genyzy wyłącznie do krwawego szaleństwa zdegenerowanego cara³⁹. Widzi wiele jej istotnych, w tym i społecznych, przyczyn, widzi program Groźnego w chwili, gdy podejmował on decyzję o opriczninie i rozpoczęciu terroru. Opriczninę określa krótko i trafnie jako „the Czar's state within the state”⁴⁰. Autor zamyka książkę stwier-

³⁶ O pracach tych ob. też Zimin, op. cit., s. 47—54; A. L. Choroszkiewicz, *Wniesznaia torgowlja Rusi XIV—XVI vv. w oswieszczeniu sowriemiennoj burżuaznoj istoriografii*. „Wop. Ist.” 1960 nr 2. Z wydawnictw źródłowych (niemal wyłącznie korespondencji Kurbski—Groźny) wymienić należy trzy najnowsze pozycje: *Correspondence between Prince A. M. Kurbsky and Tsar Ivan IV of Russia 1564—1579*. Ed. with A Translation and Notes by J. L. Fennel. Cambridge 1955, dalej duńska edycja tej korespondencji w opracowaniu B. Nørretrandersa. Kopenhaga 1959 i włoska — Florencja 1958.

³⁷ B. Nørretranders, *Ivan den Skraekklige e russisk tradition*. Copenhagen. 1956; G. H. Bolsover, *Ivan the Terrible in Russian Historiography — Transactions of the Royal Historical Society*, 5th ser., vol. 7, 1957, L. Jaresh, *Ivan the Terrible and the Oprichnina* [w:] *Rewriting Russian History*. New York 1956, s. 224 nn.

³⁸ Nørretranders, *The Shaping of Czarism under Ivan Groznyj*. Copenhagen. 1964; ob. przyp. 36 i 37.

³⁹ W tej sprawie Nørretranders pisze (s. 133): „But in historical context, this says no more than banal oobervation that numerous rules in the history of the world ought to have been sent to a psychiatric clinic. But this gives no specific explanation of Ivan's way to change of system“.

⁴⁰ Ibidem, s. 130.

dzeniem, że „Groźny i Rosja posunęli się w kierunku nowożytnego świata“⁴¹. Zarzuty można niewątpliwie znaleźć⁴². Za najważniejszy uważałbym ten, że autor widzi, iż program Groźnego to krok naprzód ku nowożytnemu państwu, ale nie zauważa jakoś, że terror jego opriczników to krok wstecz. Jedną z głównych tez książki głosi, że w rozpatrywaniu narodzin nowożytnego cesarstwa za Iwana Groźnego należy uwzględnić zarówno ideologiczne jak i praktyczne przyczyny genezy tego zjawiska. Wydaje się, że autor położył za duży nacisk na pierwsze, kosztem drugich. I to właśnie uważałbym za istotny mankament tej pracy.

⁴¹ Ibidem, s. 181.

⁴² Wiele sformułowań i twierdzeń budzi zastrzeżenia. I tak np. czytamy (s. 138), że car abdykował w r. 1565, a pogląd ten został przez historiografię radziecką odzucony.